

Yamaha przekonywała do soundbarów już wtedy, gdy cały świat tkwił w okowach niskobudżetowych systemów wielokanałowych. Może się dzisiaj tym chwalić, ale sama całego tortu nie zje, a konkurencja zmusza do nieustannego wysiłku, aby w ogóle zostać dostrzeżonym. Klientów niewiele obchodzi minione zasługi.



W tym temacie Yamaha jest uparta... także soundbar ma skomplikowany pilot, co tym bardziej skłoni nas do smartfona z aplikacją.

Yamaha produkuje dwa typy urządzeń w charakterystycznych formach belki; wszystkie ogólnie nazywa soundbarami, ale niektóre modele wyróżnia mianem projektorów dźwiękowych, wyjaśniając, na czym polega ich wyjątkowość. Forma i systemowa funkcjonalność może być dokładnie taka sama, różnica tkwi z metodzie reprodukcji dźwięku i uzyskiwanych efektach przestrzennych. W projektorach dźwiękowych Yamahy już sama liczba przetworników (w belce) jest znacznie większa, sięga od kilkunastu do kilkudziesięciu, wcale nie po to, aby tylko zwiększać moc, a przez to maksymalne natężenie dźwięku, ale w celu stworzenia macierzy głośników podporządkowanej zadaniom przestrzennym. Głośniki są podzielone na tzw. wiązki i zainstalowane pod odpowiednimi kątami. Część z takich strumieni dociera do słuchacza bezpośrednio, a inne – dopiero po odbiciu (od ścian bocznych, tylnej, a także od sufitu). Tutaj wszystkim sterują również cyfrowe procesory sygnałowe, ale ich zadaniem jest optymalizacja sygnału dla każdej z wiązek niezależnie, w zależności (tu kluczowa kwestia) od układu pomieszczenia, miejsca instalacji i pozycji, z której słuchamy. Dlatego popularne soundbary poradzą sobie mniej więcej tak samo dobrze po dokonaniu kilku ustawień, a projektor dźwiękowy Yamahy muszą przejść skomplikowaną procedurę kalibracyjną.

YSP-2700 należy właśnie do tej zaawansowanej grupy, choć nie jest wcale najdroższym modelem Yamahy. Obudowa jest niska, soundbar nie zajmie wiele miejsca pod telewizorem, ustawiony na szafce czy zawieszony na ścianie, co początkowo może wydawać się ryzykowne przez znaczną głębokość skrzynki. Komplet przetworników oraz wzmacniaczy wymagał jednak trochę przestrzeni. W YSP-2700 znajduje się szesnaście 3-cm przetworników szerokopasmowych, każdy ma własny wzmacniacz o mocy 2 W. Cały ten zespół, uzupełniony o cyfrowe procesory sygnałowe, walczy o rezultat godny prawdziwego systemu 7.1, a efekty wirtualne obejmują również

Yamaha YSP-2700

kanały przednie (lewy i prawy), tak by odbiciem od ścian (przed słuchaczem) poszerzać przedni plan.

Yamaha przygotowała także dziesięć dodatkowych trybów DSP, podzielonych na trzy grupy: film, muzyka i rozrywka, zapewniających dodatkowe atrakcje.

YSP-2700 nie ma dekodery (ani idącego za nim koniecznego układu głośników) Dolby Atmos, co jest w tym sezonie zarezerwowane tylko dla najdroższych soundbarów; ma jednak wszystko, co niezbędne, by cieszyć się filmami w najnowszych formatach; układy Dolby TrueHD oraz DTS HD. Każde z trzech wejść HDMI (oraz jedno wyjście) przesyła sygnały 4K/60p. Wyjście jest zgodne z protokołami ARC i CEC, dzięki czemu wygoda obsługi będzie znakomita.

Sygnal audio można także podać przez wejścia optyczne, elektryczne i jedno wejście analogowe.

W YSP-2700 nie mogło zabraknąć firmowej platformy Yamahy MusicCast, która pozwala zbudować sieciowy system strefowy. Soundbar może stać się jednym z jego ogniw, z siecią łączy się przez Wi-Fi lub LAN, może być sieciowym odtwarzaczem plików (FLAC 24/192, ALAC 24/96), wspiera usługi strumieniowania, takie jak Spotify czy radio internetowe, a nawet bez angażowania firmowych rozwiązań "dogada się" z każdym smartfonem dzięki standardom AirPlay oraz Bluetooth. W tym ostatnim drzemią wyjątkowe możliwości – nie tylko odbiera sygnał ze źródeł, ale i może go też wysłać np. do słuchawek lub głośników bezprzewodowych.

Soundbar ma też kilka fizycznych przycisków, odpowiadających za podstawowe funkcje – regulację głośności czy wybór źródła; jest też, już obszerniejszy, klasyczny pilot.

Podłączenie do domowej sieci Wi-Fi jest wygodne, a procedura przygotowana na każdą sytuację – od najnowszych (poprzez specjalne funkcje aplikacji sterującej, dzielenie ustawień w ramach systemu iOS) po te bardziej klasyczne (WPS lub ręczne wpisywanie hasła).

Subwoofer jest skromny, z 14-cm głośnikiem i 75-watowym wzmacniaczem, łączy się z soundbarem bezprzewodowo (ale ten drugi ma także klasyczne wyjście przewodowe).

Przestrzenie czy płasko?

Przestrzeń dźwiękowa jest traktowana w soundbarach kreatywnie, czyli swobodnie, przecież trzeba ją... wykreować z głośników umieszczonych w jednej obudowie. Część producentów nie przykładła do tego wagi, jakby wychodząc z założenia, że uzyskanie bardzo dobrych rezultatów, podobnych do działania systemów z głośnikami ustawionymi dookoła, nie jest możliwe; takie podejście też można cenić, zwłaszcza gdy zabrano przynajmniej o przyzwyczajenie brzmienie stereofoniczne. Inni za pomocą różnych „sztuczek” uzyskują lepsze lub gorsze efekty, które nie stają się prawdziwym dźwiękiem dookoła, ale przynajmniej generują większą przestrzeń przed słuchaczem, a czasami zahaczają o boki. Są więc soundbary w różnych „formatach”, począwszy od 2.0, przez 2.1, 3.1, 5.1... aż do 7.2 i Dolby Atmos, co już zakrawa na żart.

Yamaha, z działaniem „projektora dźwiękowego”, jest wyjątkowa. Tym sposobem również nie dostaniemy „jeden do jednego” naturalnego dźwięku surround, tak więc dla tych, którzy kochają „prawdziwe kino”, pozostają rozbudowane systemy, a soundbar jest przede wszystkim prostym sposobem na poprawę dźwięku z telewizora, któremu często brakuje nie tylko „przestrzeni”, ale czegośkolwiek, czego dałoby się słuchać... Cechy soundbara to kwestia priorytetów i kompromisów.

ODSŁUCH

Tym razem, ze względu na unikalny typ konstrukcji, najpierw zwróciłem uwagę i opisuję możliwości w zakresie efektów przestrzennych, zostawiając charakterystykę tonalną na później.

Siadając w głównym, wyznaczonym (przez samego siebie, w procesie kalibracji) miejscu, możemy spodziewać się naprawdę przyzwoitego "kawałka" przestrzeni. Dźwięk w imponujący sposób (jak na soundbar, chociaż kto zna projektory dźwiękowe, nie będzie zszokowany) wypełnia pomieszczenie, tworzy nie tylko aurę wielokanałowej obfitości, ale też poprawnie pozycjonuje poszczególne dźwięki. Równie ważne (a może nawet istotniejsze) jest to, że YSP-2700 potrafi wziąć głębszy oddech, pozwolić dźwiękom na swobodne wybrzmienie, ale i zachować dystans, przekazać też chwile, gdy wokół nie dzieje się prawie lub kompletnie nic. Zwiększa to wyraźnie realizm całego przekazu, który dzięki takiej ucieczce od jednostajności staje się bardziej wiarygodny i skuteczny. YSP-2700 potrafi zagrać obszernie i swobodnie, jednak nie demonstrowe tego stale. Nie jest też uparty w strzelaniu detalami; wręcz przeciwnie, w tej mierze zachowuje się raczej wstrzeźliwie, co pewnie wiąże się z tak kulturalnym obrazem przestrzennym – wysokotonowe błyski nie absorbują naszej uwagi bardziej niż dźwięki podstawowe.

Przy materiałach muzycznych YSP-2700 prezentuje dźwięk gładki, delikatnie przyciemniony, co jednak można wziąć za dobrą monetę – muzyka ze źródeł niższej jakości nie będzie „szorowała”. Również bas pozostaje „w normie”; chociaż jego udziały są kwestią kalibracji, to w ramach firmowych ustawień nie będzie szalał, ale dawał wsparcie i wypełnienie.

Radek Łabanowski

YSP-2700

CENA: 4500 zł

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Aluminiowa rama, maskownica chroni szesnaście przetworników pracujących w firmowej koncepcji projektora dźwiękowego – każdy z własną końcówką mocy, sterowaną przez rozbudowane układy cyfrowe. Subwoofer skromniejszy i mniej elegancki.

FUNKcjONALNOŚĆ

Szeroko zakrojona i starannie przygotowana. HDMI z obsługą 4K, dodatkami ARC i CEC. Sieć Wi-Fi i LAN, autorska platforma Yamaha MusicCast z aplikacją sterującą, odtwarzacz strumieniowy (FLAC 24/192), Bluetooth (odbiera i wysyła sygnał) oraz AirPlay. System automatycznej kalibracji z mikrofonem, intuicyjny, szybki i wręcz konieczny w tego typu urządzeniach.

BRZMIENIE

Wśród soundbarów mistrz kreacji przestrzennej, swobodnej i dokładnej, bez efekciarstwa, z dobrymi lokalizacjami pozornych źródeł. Oszczędne w zakresie wysokotonowym, co jednak pomaga utrzymać spójność i porządek.



Wyświetlacz nie jest standardowym wyposażeniem soundbarów, a może się przydać.



Przyciski sterujące znajdują się również na samym urządzeniu, chociaż inne sposoby obsługi pozostawiają im raczej funkcję „awaryjną”.



W celu uzyskania najlepszej komunikacji bezprzewodowej antenki należy rozłożyć, chociaż wystaje wówczas poza obrys bryły urządzenia, co nie wygląda najlepiej.



Subwoofer to mało wyrefinowana, ale i mało kłopotliwa „kostka”; głośnik ułożono pod maskownicą, na przednim panelu.



YSP-2700 ma aż trzy wejścia HDMI, wszystkie zgodne z sygnałami 4K.



Oprócz HDMI są także wejścia optyczne i współosiowe, a także analogowe – w formie regularnej pary RCA.



YSP-2700, jako jedyny w tym teście, ma na wyposażeniu mikrofon i system automatycznej kalibracji; również dzięki temu efekty mogą być znakomite.



Chociaż subwoofer jest dedykowany do tego zestawu i ma łączyć się z soundbarem bezprzewodowo, to na wszelki wypadek pozostawiono także wejście RCA (a w komplecie znajduje się długi kabel).